

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 4- zł., z odroczeniem do domu 5- zł., dla odbierających piśmie na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższego czasu wyjazd, lub innych czynników administracja piśmie nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 53. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-30 do godz. 13-30. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopiśmienne będą wzniesione autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotną.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 11: za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 34 gr. Drożej ogłoszenia: za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, seny, zarobki. Ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 28 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawi szczególne trudności, 33 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotablicowych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń: do najbliższego wydania: godz. 18-30 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 654, Emisjonsbank. Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 149 Częstochowa, sobota 28 czerwca 1941 r. Rok III (XXXVI)

## Armia niemiecka rozstrzygnęła pierwsze bitwy na swą korzyść Niszcząca potęga uderzenia niemieckiego zadziwia znów świat Ludność Moskwy masowo ucieka

### Jak oszukano naród rosyjski — Apatyczne nastroje wśród ludności Sowieców Stan wyjątkowy w Rosji europejskiej — 12-godz. dzień pracy w „raju” robotniczym

Ankara, 27 czerwca. — Ludność Moskwy masowo i w pośpiechu opuszcza to miasto — donosi brytyjska agencja „Exchange”. Jak wynika z treści depeszy wspomnianej agencji angielskiej, dziesiątki tysięcy mieszkańców, przeważnie kobiety i dzieci, pozostawiały cały dobytek, usunęły się z Moskwy. Aby zapobiec popłochowi, z głosiłków, ustawionych na skrzyżowaniach ulic, płyną stale coraz to nowe wezwania pod adresem ludności. Poza tym agencja „Exchange” donosi, że przed stacjami kolei podziemnej ustawiono posterunki wojskowe. Na placach miejskich zbierają się mieszkańcy, nie okazując ani cienia entuzjazmu dla wojny, ale przeciwnie zachowują się bardzo apatycznie. Organizowane są „grupy” szeregów miast — mieszkańcy nie doszli do skutku wobec całkowitego braku zainteresowania wśród ludności. W okręgach europejskiej części Związku Sowieckiego został ogłoszony stan wyjątkowy. Całkowicie niedozwolone jest zachowanie się republik kaukaskiej, armeńskiej, tatarskiej, georgijskiej i Azerbejdżanu. Budynki

wszelkich placówek urzędowych znajdują się pod osłoną oddziałów wojskowych. Posterunki wojskowe strzegą punktów węzłowych, mostów i innych obiektów. Ukazało się nowe zarządzenie, będące uzupełnieniem ogłoszonej w ubiegłym roku w Sowieciech nowej ustawy o czasie pracy dla robotników, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym, według którego z natychmiastową ważnością przedłuża się okres pracy do 12 godzin dziennie. W kołach wojskowych attaché państw neutralnych w Moskwie zwracają uwagę na fakt, iż wojna niemiecko-sowiecka wybuchła w momencie bardzo niekorzystnym dla czerwonej armii. Zona ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Steinharta, która wraz z obojczykami opuściła Moskwę ostatnim samolotem komunikacyjnym, kursującym między Moskwą i Sztokholmem, wyraziła się, że niemal wszystkie żony dyplomatów już opuściły Moskwę. Pozostali obywatele Stanów Zjednoczonych udali się pociągami do Baku w nadziei, iż uda się im przedostać na teren Iranu.



Nie na długo tego rodzaju „fortyfikacje” mogły powstrzymać za Bugiem Niemców. Po krótkiej walce załoga ich poddała się.

### Anglia zagwarantowała Sowiecom wątpliwą „zdobycę” na terytorium Polski

To samo uczyniła wobec krajów bałtyckich oraz Rumunii — W Ankarze stwierdzają: „Niemcy mają dość siły, by zabezpieczyć Europę i położyć kres frymarczeniu narodom”

Ankara, 27 czerwca. — Jak donoszą s neutralnych źródeł dyplomatycznych w Ankarze, współpracownicy Anglii z władzami bolszewickimi w Moskwie doszli do skutku na tej podstawie, że Anglia udzieliła Rosji Sowieckiej gwarancji odnośnie do jej zdobyczy w Finlandii, w krajach bałtyckich, w Polsce i w Rumunii, pod warunkiem, że Rosjanie obrócą się przeciwko Niemcom. W kołach tych podkreślają, że gwarancja tej udzieliła ta sama Anglia, która narzucała krajom Bałtyckim, Polsce i Rumunii swoje własne gwarancje, przy czym nie podjęła nawet próby w kierunku udzielenia im pomocy w ich ciężkiej sytuacji. Niemcy, które dysponują dostateczną siłą, aby zabezpieczyć Europę przed jakimkolwiek wrogiem, pożąda raz na zawsze koniec temu frymarczeniu narodom.

### NOWY POSEŁ DANII W BERLINIE

Berlin, 27 czerwca. — Do stolicy Rzeszy przybył nowomianowany poseł król. Danii w Berlinie — Mohr.

### Posiedzenie parlamentu w Finlandii

**Obrona przeciw agresji ZSRR**  
**Nieustanny nacisk Moskwy na Finlandię**  
Sprawozdanie ministra stanu Rangiela — Dokumentarne dowody przeciwko Rosji, zawarte w fińskiej księdze niebiesko-białej

Helsinki, 27 czerwca. — Urzędowe biuro informacyjne komunikuje: „Na plenarnym posiedzeniu parlamentu fińskiego, odbytym w środę, minister stanu Rangiela złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji i o okolicznościach, jakie wpłynęły na jej ukształtowanie. Minister Rangiela stwierdził, że od strony w południe Finlandia jest narażona na ataki ze strony Rosji sowieckiej i że Rosja sowiecka dokonuje działań wojennych przeciwko Finlandii. Z tego powodu Finlandia przystąpiła do kroków obronnych, przy pomocy wszystkich środków wojskowych, jakie stała do jej dyspozycji. Po oświadczeniu ministra stanu parlament wyraził rządowi jednogłośnie swoje zaufanie. W ubiegły piątek ukazała się w Finlandii niebiesko-biała księga na temat stosunków fińsko-sowieckich w okresie po zawarciu układu pokojowego w dniu 12 marca 1940 r. aż po ostatnie dni. W treści wietnym wstępnie zwrócono uwagę na fakt, iż dążenia Związku sowieckiego nie szły po linii warunków traktatu pokojowego i w zależności od ogólnej sytuacji stale wykazywały przeciwko niemu. W poszczególnych dokumentach udowodniono w jaki sposób rozwijały się poszczególne okresy sowieckiej presji, wywieranej na Finlandię. Bez

### PO NALOCIE Główny dworzec zniszczony

Poważne zniszczenia w Aleksandrii  
Ankara, 27 czerwca. — Niemiecki atak powietrzny na Aleksandrię w nocy na 23 czerwca wyrządził w tej brytyjskiej bazie morskiej poważne zniszczenia. Na obszarze portu powstał szereg wielkich pożarów, które zdołano stłumić dopiero po wielogodzinnych wysiłkach. Główny dworzec kolejowy i linie tory, na których odbywa się dowóz głównej części posiłków, zostały poważnie uszkodzone wybuchami ciężkich bomb.

### Czym można zastąpić zaufanie?

Kraków, w czerwcu.  
Bolszewizm przyniósł Rosji wielorakie szkody, jednak żadna z nich nie może iść w parze z tymi, jakie demoniczny władca Kremli, zakłamany Stalin, wyrządził w umysłowości i stosunkach ludzkich. Jeżeli na kuli ziemskiej pod każdą szerokością i długością geograficzną odbywa się między prawdą a fałszem proces mniejszego lub większego przenikania, to o Rosji wspólniejszy trzeba by powiedzieć, że zerwano między tymi dwoma pojęciami wszelkie tamy. Po dzisiejszym odbiciu zaleje tam istny potop kłamstwa, obudy, zdrady, które pod różnymi formami zalewają coraz to nowe i szersze dziedzińcy życia narodu rosyjskiego. Niemożliwością jest obliczyć skutki zniszczenia, stało się już jednak rzeczą jawną i niewątpliwą, że zostały podkopane fundamenty zaufania ludzkiego. Co więcej — że legło w gruzach jakiegokolwiek zaufania samego obywatela ZSRR do systemu sowiecko-bolszewickiego. Zostala otwarta przepaść między ludem a rządzącą partią, rządem Stalina. Partia stalinowska zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że na poparcie szerokiej mas nie liczyć nie może. Wybory do Sowietów, to była ostatnia komedia — komedia dobrze odegrana, jak przy śmierci swej wolał egiptan „Plaudite” — klaszczcie! Gdy Manuilkiem na samym jeszcze początku rewolucji zwrócono uwagę, że bolszewicy, postępując w ten sposób, nie mogą liczyć na poparcie mas, odpowiedział hardo: „Po jakiego diabła potrzebne nam jest wypowiedzenie się mas na naszą korzyść? Musimy jedynie posiadać aparat władzy w naszym rąku, a ten będziemy mieli. W ostatecznym obrachunku gwizdać możemy na żywiliwość mas...”. Odpowiedź ta jest cyniczna, wymowna i prawdziwa. Bolszewizm nie ma zupełnie zaufania do człowieka. Potrzebuje ludzi, ich rak i siły robotczej, zaś za to człowieka nienawidzi. W państwie ZSRR, o ile można nazwać je państwem — raczej konglomeratem mas ludzi, cenna człowieka jest bardzo niska. Dochodzi do zera, nawet spada i niżej. Zabije kogoś... znaczy tyle, co zgasić świecę, a gasi się je krociami. By wybudować li tylko jeden kanał, posyła

### Kontrofensywa armii fińskiej

Berlin, 27 czerwca. — W związku z sytuacją Finlandii oświadcza się tutaj, że po danu do poznania Finlandii przez ZSRR, ze strony rosyjskiej, nie uważa tego państwa jako neutralne w obecnym konflikcie oraz wobec tego, że sowieckie lotnictwo bojowe pierwsze rozpoczęło bombardowanie terytorium Finlandii, armia fińska przystąpiła do kontrofensywy po stronie Niemiec.

### PO ODEZWIE CLAUSENA

Dużycy ochotnicy do walki z bolszewikami zostali wcieleni do pułku „Nordland”

Kopenhaga, 27 czerwca. — Dziennik „Fædrelandet” donosi, że na skutek odesz

### Cały świat odnosi się z sympatią do akcji niemieckiej

Sztokholm, 27 czerwca. — Szwedzkie dzienniki śledzą z niezwykłą uwagą i zrozumieniem walkę z bolszewickimi władzami o egzystencję Europy. „Dagens Nyheter” pisze, że niemiecki rząd bierze w pełnym prawie do zaznaczenia nowej doniosłości akcji bojowej, która się obecnie toczy. „Stockholms Tidningen” zwraca uwagę, iż jest rzeczą pewną, że ta kampania wywołała w świecie powszechną sympatię.

sie 300.000 ludzi na śmierć, skoro zaś nie ma  
ludzi oszukano i dostalo w swe ręce, należałoby  
lamać ich psychicznie i zmiażdżyć terrorem,  
gdzby inaczej mogliby powstać. Dla człowieka  
Zachodu jest wzrost niewytłumaczalna  
zagadka, na czym opiera się aparat rez-  
ydenca Kremlu — Stalina. W tej sprawie tak  
interpretuje Soloniewicz: „Aparat można  
złożyć z lotrów, a taki, z lotrów złożony  
aparat, jest nie do przewidywania. Lotr  
bowiem nie ma wpatliwości, ani myśli, ani  
litosci”. Przecież inaczej być nie mogło,  
skoro zaufanie do człowieka zaginęło, na-  
leży zatem zafatczyć zbrodni, należy posłu-  
gać się ludźmi spod ciemnej gwiazdy. Czło-  
wiek uczciwy nie jest zdolnym do takiej

nieodkonalnej roli, gdyż skrupuły sumienia są  
mu kłują w nogi. Do tej roli nadawać się  
tylko może człowiek bez sumienia i bez  
przekonań. Taki osobnik nie popadnie  
nigdy w konflikt z sumieniem, ani z krwi-  
wierzczym Stalinem. Na takich to jaskini-  
wych typach oparł swoją władzę i autory-  
tet czerwonny dyktator obecnej Rosji. „Zli-  
kwidował” on starych bolszewików oraz  
wszelkie elementy w partii jako ideowe.  
Zostali tylko żydzi i ludzie bez sumień.  
— W ich godnie, wypróbowane reze „państwa  
proletariackie” oddało wszystkie akcesoria  
swej władzy, a to pałka, karabin, kajdany  
i klucze do więzień, kagańca na słowa i ob-  
jęgi na myśli ludzkie.

### Po zapowiedzi dowództwa niemieckiego

**Pełne napięcia oczekiwania we Włoszech**  
Rzym, 27 czerwca. — Powszechnym chem  
obława się we Włoszech informacja Naczelnej  
Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych o pomyślnym  
przebiegu akcji bojowej na froncie wscho-  
dnim, pozwalającej liczyć się z wielkimi sukce-  
sami. Włoska opinia publiczna pozostająca od  
chwili wybuchu tej potężnej europejskiej wojny  
wyzwoleńczej pod wrażeniem tego wielkiego  
wyzwolenia zdaje sobie sprawę z zapowiedzi  
Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych, która to za-  
powiedź nie jest czystym frazesem. Z tego też  
powodu oczekuje ona z tym większym napięciem  
i radością ukazania się dokładnego sprawozda-  
nia z przebiegu i wyników walk pierwszych dni.  
Siła natężenia i nieprześcigniona technika dnie-

zenia wojsk niemieckich — oświadcza „Popolo  
di Roma” — niezawodnie doprowadzi do osią-  
gnięcia wielkich sukcesów, których wymiary i  
znaczenie stałe się jasnym ze sprawozdań spe-  
cjalnych sprawozdawców wojskowych o zwycię-  
stwach i wyznaczeniach lotnictwa. Pierwsiastek za-  
skoczenia miał całkowite zastosowanie zarówno  
strategiczne jak i taktyczne.

Należy przypuszczać, iż bolszewicka armia  
została zaatakowana w jej własnych pozycjach  
wyściowych, co mogło mieć ten skutek, że w  
licznych wypadkach czerwoni żołnierze nie byli  
nawet w możności uniknięcia walki lub wyco-  
fania się.

Dienniki wreszcie zaznaczają, że wojna z So-  
wietami bynajmniej nie jest wyłącznie wojną  
niemiecką, lecz walką zwycięzczą całej Euro-  
py, która — jak to podkreśla „Messenger”  
od przeszło 20 lat żyła pod ustawiczną groźbą  
bolszewickiego niebezpieczeństwa.

### Tokio poważnie zastanawia się nad sytuacją

**Szereg specjalnych posiedzeń gabinetu gospodarczym — Konferencja przywódców narodowych**

Tokio, 27 czerwca. — Po konferencjach,  
jakie odbyły się w środę, również w czwartek  
odbył się szereg specjalnych posiedzeń gabinetu,  
władz wojskowych i organizacji gospodarczych.  
Na nowej konferencji porozumiewawczej pomiędzy  
gabinetem a władzami wojskowymi nie prze-  
prowadzono, jak donosi agencja Demei —  
„poważna dyskusja nad obecną sytuacją”.

Następnie odbyli posiedzenie wszyscy  
zastępcy ministrów, przy czym m. in. za-  
stępca ministra spraw zagranicznych  
Ohasi złożył sprawozdanie o sytuacji  
międzynarodowej. Po południu minister  
spraw zagranicznych Matsuki udał się  
do pałacu cesarza, celem złożenia sprazo-  
zdania o sytuacji w polityce zagranic-  
znej.

Tokio, 27 czerwca. — Minister stanu O-  
bura pełniący funkcje organizatora  
spraw gospodarczych w ramach gabinetu  
został w czwartek przyjęty przez ce-  
sarza na audiencję.

Tokio, 27 czerwca. — Najwybitniejsi  
narodowi przywódcy Japonii odbyli w  
środek dłuższą konferencję pod przewod-  
nictwem admirała Suetsugu, a według  
doniesień prasowych oczekiwane jest  
przedłożenie rządowi wspólnej deklaracji.

W konferencji brali udział m. in. ad-  
mirał Nakamura b. minister wojny i pre-  
mier general Hajaszi, znany przywódca

— Tenno informuje się o położeniu  
młodzieży japońskiej pukownik Haszimoto  
i przewodniczący stronnictwa „Toko-  
kai Nakano” Adaszi.

### PO MONACHIUM...

**Szczere oświadczenie Hearsta**

Nowy Jork, 27 czerwca. — Znany wy-  
dawca amerykański Hearst oświadcza na  
łamacz „New York Journal American”  
„pełnie szczerze, że sprzymierzony po  
konferencji w Monachium rozpoznał o-  
krąganie Niemiec. Do „antyniemieckiego  
sojuszu wiążącego jeden naród po drugim,  
wskutek czego Niemcy pod naciskiem ko-  
nieczności musiły zawrzeć układ z Ros-  
ją. Sowiety jednak zbyt wykorzystywa-  
ły ustąpienie Niemiec. Ze swojej strony  
nie uważały one za stosowne wypełniać  
przyjętych na siebie zobowiązań, a w za-  
kresie dostaw stawały komunistyczne  
metody strajkowe. Wysuwały one nieus-  
tannie pretensje o coraz nowe ziemie i  
dalsze ustępstwa, oraz przywileje, które  
przekazywały znacznie Niemcom. Wskutek  
tego stare antagonizmy ponownie zaogniły się, Finlandia i Rumu-  
nia powodowane odruchem samoobronny  
poszły razem z Niemcami. Należy się  
spodziewać, że przecież pokój na Zachodzie  
jest jednak możliwy, a Europa po-  
trafi się połączyć przeciwko ekspansji a-  
zjatyckiego komunizmu.”

### Katolicka Brazylia w bloku antysowieckim

**Prasa brazylijska rozpatruje sytuację w duchu katolickim — Nowe ideaty bezwarunkowo odnosią zwycięstwo**

Rio de Janeiro, 27 czerwca. — Brazy-  
lijska rządzona — jak wiadomo — autory-  
tarywnie, również na skutek swojego ka-  
tolickiego nastawienia, przyjęła z uczu-  
ciem ulgi wiadomość o zerwaniu stosun-  
ków traktatowych między Niemcami i  
Rosją sowiecką i rozpoczęciu walki z za-  
sadami bolszewickimi. Dziennik „Gazeta  
de Noticias” rozpatruje sytuację z punktu  
widzenia katolickiego przy czym  
stwierdza, że Brazylia łączy się duchowo  
z antybolszewicką akcją Niemiec, ponie-  
waż zwalczanie ateizmu komunistyczne-  
go stanowi jedną z najważniejszych za-  
dań świata katolickiego, którego Brazy-  
lia jest jednym z najczynniejszych człon-  
ków.

krwawi się organizm Francji od skutków  
rozkładu, spowodowanego przez trzucenie  
komunistyczną. W rozgrzewe, jakiej che-  
zycy jesteśmy świadkami muszą bezwar-  
kunkowo ponieść klęskę wyniki rozkładu  
i zaprzeczenia wszelkiego poczucia ludz-  
kości, a nowe ludzkie ideaty pokoju i  
sprawiedliwości społecznej odnosią decy-  
dujące zwycięstwo”.

Rio de Janeiro, 27 czerwca. — Dzien-  
nik brazylijski „Mejodia” pisze: „Kreml  
podał rękę rządowi angielskiemu, aby u-  
łatwić sobie złamanie słowa, danego uro-  
czyście wobec Niemiec. Z tego powodu ca-  
ły kontynent europejski powiłał z rado-  
ścią fakt uderzenia armii niemieckiej na  
Rosję, ale ratowania cywilizacji euro-  
pejskiej przed barbarzyństwem azjaty-  
ckim. Cały cywilizowany świat śledzi  
dziś z napięciem rozwijającą się wypadki  
w Rosji, żywiąc nadzieję, że zdrada jakiej  
dopuszcili się Kreml, spotka się z od-  
powiednią odpłatą. Celem ratowania cy-  
wilizacji kontynentu europejskiego przed  
barbarzyństwem azjatyckim ruszyły do  
boju legiony niemieckie. Cały świat śle-  
dzi z zapartym oddechem wypadki, spo-  
wodowane przez zdradę polityczną Krem-  
la jakkolwiek międzynarodowa polityka  
czerwonej dyplomacji stała zawsze pod  
znakiem takich metod postępowania. Wi-  
dzimy przecież, że jeszcze dotychczas

### Roosevelt zaczyna się wahać

**Ludność USA przeciwna walce na rzecz Stalina**

Zarówno zwolennicy pomocy dla Anglii, jak izolacjonisci, ostro występują  
przeciwko popieraniu Sowietów — Sympatyci dla Finlandii po wezwaniu Chur-  
chilla — „Bolszewicy są najpotworniejszymi w świecie sprawcami rzezi lud-  
ności chrześcijańskiej” powiedział profesor O'Brien

Nowy Jork, 27 czerwca. — Roosevelt oświad-  
czył na konferencji prasowej, że nie można sz-  
czerze sprzeczać, w jakiej formie będzie się  
przedstawiała pomoc dla Związku Sowietów.

Nowy Jork, 27 czerwca. — Zarówno wybitnie  
probrzytyski i interwencjonistyczny „Fight for  
Freedom” jak i izolacyjnie nastawiona orga-  
nizacja „American First Committee” wypowiedziały  
się w ostrym tonie przeciwko popieraniu Zwią-  
zku sowieckiego. Honorowy prezes pierwszeli  
z wymienionych organizacji, senator Glas wy-  
powiedział się na łamach „New York Times”, iż  
z idea komunistyczną nie można pogodzić ho-  
nowego ładu na świecie. Jak informuje „New York  
Herald Tribune”, profesor uniwersytetu Notre  
Dame O'Brien na wielkim zebraniu organizacji  
„First American” miał oświadczyć, iż ludność  
Ameryki Północnej nie da się pozyskać do walki  
na rzecz tyrańa Stalina, że nie da się zjednać  
ani akcja propagandowa ani też oszustwem.  
Zwracając się do Stanów Zjednoczonych z we-  
zwaniem do wystąpienia z bronią przeciwko  
małi, bohaterskiej Finlandii, Churchill zdradził  
nił uczucia narodu Stanów Zjednoczonych, gdyż

### Krażownik „Admirał Scheer” zatopiił na Atlantyku 152 tys. BRT

# Sukcesy operacyjne o wielkich rozmiarach

## Walka z Anglią toczy się nadal zwycięsko

Z Głównej Kwatery Wodza, 27 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Na Wschodzie również w dniu wczorajszym kontynuowano operacje na lądzie i w powietrzu. Po rozstrzygnięciu na korzyść wojsk niemieckich liczących bitew granicznych znaczący sukcesy operacyjne o wielkich rozmiarach. Równocześnie kłedy jednostki marynarki wojennej biorą udział w walce przeciwko Związkowi Sowietów, toczy się w dalszym ciągu zwycięska walka przeciwko Wielkiej Brytanii. Łodzie podwodne zaatakowały na drogach morskich, prowadzących do Wielkiej Brytanii w północnej części Atlantyku, transporty, pływające pod silnym konwojem większej liczby kontrtorpedowców. Dalsze ataki były skierowane przeciwko pojedynczo pływającym okrętom. Łącznie zatopiono 8 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, o pojemności 49 000 BRT. Ciężki krażownik „Admirał Scheer” pod dowództwem kapitana marynarki Francke, po długim, obfitującym w sukcesy rejsie operacyjnym w północnej i południowej części Atlantyku, powrócił do bazy niemieckiej. W czasie tych operacji, jak już poprzednio zakomunikowano — zatopił on ogółem 152 000 BRT, w tym jeden cały transport konwojowany, liczący 80 000 BRT. Krażownik pomocniczy „Penguin”, którego zadaniem polegało na paraliżowaniu nieprzyjacielskiego ruchu handlowego na wodach oceanicznych, zatonał na Oceanie Indyjskim w walce ze znacznie przeważającym ciężkim krażownikiem brytyjskim „Cornwall”. Dowódca i większa część załogi, po bohaterskiej walce, znalazła śmierć. Część załogi dostała się do niewoli. Krażownik „Cornwall” został uszkodzony. W czasie operacji, trwających przez długie miesiące, wymieniony krażownik pomocniczy pod dowództwem kapitana marynarki Krüdera, przemierzał Ocean Atlantyki i Ocean Indyjski, przy czym zatopił przeszło 140 000 BRT, nieprzyjacielskiego tonażu handlowego oraz skonfiskował większą liczbę okrętów handlowych z cennym ładunkiem, które w międzyczasie doprowadzono do baz niemieckich. Łącznie dzięki świetnym i skutecznym operacjom tego krażownika nieprzyjacieli został przyprowadzony do strąte prawie 200 000 BRT, tonażu handlowego. W toku akcji zwalczania transportów, zataczających do Anglii, lotnictwo zatopilo koło wschodniego wybrzeża Wielkiej Brytanii jeden okręt handlowy, pojemności 1 500 BRT, i trafiło celnymi bombami drugi okręt towarowy dużego kalibru. Eskadry brytyjskich samolotów bojowych i myśliwskich poniosły również w dniu wczorajszym ciężkie straty w czasie bezskutecznych prób ataków na teryen okupowane w rejonie Calais. Myśliwca zestrzelił 21 brytyjski samolot w rejonie Calais, artyleria przeciwlotnicza — w ciągu ostatniej nocy ataki powietrzne miały jako główny cel porty na południowym wybrzeżu Anglii. Przy dobrej widoczności na niebie wzniecone szereg wielkich pożarów w obłokach portu dowozowego Southampton, zniszczonych już bardzo poważnie atakami lotniczymi. Niemieckie bojowe samoloty nurkowe zaatakowały w dniu 24 czerwca oddział brytyjskiej floty wojennej w rejonie morskim koło Tobruku i zatopili jeden lekki krażownik. Jeden ciężki krażownik otrzymał celne trafienie bombą. W dniu wczorajszym eskadry niemieckich samolotów bojowych bombardowały z dobrym skutkiem obłokę jostkowa w Haifle. Brytyjskie samoloty bojowe słabymi siłami zrzuciły ub. noce kilka bomb rozpryskowych i zapalających na północno-niemieckich terenach nadbrzeżnych. W pewnym momencie zostały zabitych lub rannych kilku jeńców wojennych. Nocne myśliwce zestrzeliły dwa spośród atakujących samolotów brytyjskich. W czasie od 15 do 25 czerwca zestrzelono 136 samolotów brytyjskich, mianowicie 117 w walkach powietrznych i przez nocne myśliwce, 14 przez artylerię przeciwlotniczą, a 5 przez jednostki marynarki wojennej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanii zaginęło 35 własnych samolotów.”

### Włosi zwyciężyli w walce powietrznej nad Maltą

Rzym, 27 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: — „W nocy na 26 czerwca bombardowano lotniska na Malcie. W walkach powietrznych, stoczonych nad tą wyspą pomiędzy myśliwcami włoskimi i nieprzyjacielskimi zestrzelono 3 maszyny angielskie. Nasze samoloty myśliwskie wdały się w walkę nad środkową częścią Morza Śródziemnego z eskadrą bombowców nieprzyjacielskich, przy czym zestrzelono jeden samolot typu „Blenheim”. W Afryce Północnej samoloty włoskie i niemieckie zaatakowały nieprzyjacielskie barakowiska w Benghazi. W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel przypuścił dwa gwałtowne ataki na naszą załogę w Debra Tabor, które z miejsca odparto. W zachodnim rejonie Gafii i Sidama nasze przeciwataki zostały uwiecznione pełnym powodzeniem, zmuszając nieprzyjaciela do zmniejszenia swego nacisku.”

### MAJSKI U EDENA I WINANTA

#### Sprawa angielskich „obietnic pomocy” dla Sowietów

Sztokholm, 27 czerwca. — Jak donosi angielska agencja informacyjna Reuter z Londynu, ambasador sowiecki Majski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Edenowi, celem zakomunikowania mu, że Rosja sowiecka z radością przyjmie propozycję brytyjską w sprawie udzielenia pomocy. Rząd sowiecki do maga się natychmiastowego udzielenia prząd Londyn odpowiednich kredytów i dostaw. W Londynie oczekują, że w niedługim czasie wyjedzie do Moskwy misja techniczna, kupiecka i wojskowa. Ponadto ambasador amerykański w Londynie Winant odbył konferencję z

Majskim prawdopodobnie celem ofiarowania mu z własnej inicjatywy pełnej po mocy w granicach, jakimi dysponuje on osobiste.

### POSELSTWO SŁOWACKIE OPUSCIŁO ZSRR

#### Stało się to na życzenie rządu sowieckiego

Bratysława, 27 czerwca. — Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Słowacją i Sowietami poselstwo słowackie w Moskwie otrzymało w środek drogą radiową wezwanie do opuszczenia terytorium Związku Radzieckiego. Czterem członkom sowieckiego poselstwa w Bratysławie udzielił władze słowackie zezwolenia na powrót do kraju, natomiast czterej pozostali będą musieli pozostać w Bratysławie tak długo, dopóki nie będzie znany los członków słowackiego poselstwa w Moskwie.

### ZAKULISOWA GRA MR. CRIPPSA

#### Powrót ambasadora Crippsa do Moskwy spodziewany w najbliższym czasie

Berlin, 27 czerwca. — Miarodajne czynniki w Berlinie zakomunikowały w dniu wczorajszym przedstawicielom dzienników zagranicznych, iż w pewnym określonym czasie opublikuje się „niepoprawnie pikantnej rewelacji” na temat misji brytyjskiej. Ambasadora w Moskwie Crippsa, oraz jego roli w angielsko — sowieckiej współpracy przeciwko Niemcom. Nie mniej zakomunikowano, że mający się opublikować materiał obnaży niezwykle ciekawe fakty o pewnych osobach i ich grze jako znajdujących się pod opieką Anglii.

Sztokholm, 27 czerwca. — Dyplomaceni współpracownicy dzienników londyńskich donoszą — jak informuje „Stockholms Tidningen” ze stolicy brytyjskiej — że powrót brytyjskiego ambasadora sir St. Crippsa do Moskwy nastąpi w najbliższym czasie.

W sowieckich sferach Londynu mówi się, iż obecnie nie będzie odprowadzania, jeśli w najbliższym czasie Litwinów znów siegnie po władzę.

# Ani cienia entuzjazmu dla wojny Moskwa pięć minut przed wybuchem

## Co widział i słyszał korespondent „Gazetta del Popolo” Volta, wyjeżdżając z Rosji — Ludność Sowietów nie zdawała sobie sprawy z zakłaniania sytuacji międzynarodowej — Cudzoziemcy opuścili Moskwę — Manewr okrążający wobec Niemiec

Medolan, 27 czerwca. — Ostatnim pociągiem sypialnym, który wychodził z Moskwy i przybył do granicy niemieckiej Malinki, zdołał opuścić do specjalny sprawozdawca „Gazetta del Popolo”, Sandro Volta. Opisuje on swoje wrażenia z ostatniego tygodnia w stolicy rosyjskiej. Jak pisze dziennikarz włoski, jedynie tylko korpus dyplomatyczny posiadał informacje o zagrożeniu sytuacji, natomiast ludność aż do ostatnich chwil nie zdawała sobie sprawy z zakłaniania sytuacji międzynarodowej, ponieważ władze sowieckie zachowywały najcisze milczenie o swoich zamiarach, a również starały się wywołać fałszywe wrażenie wśród cudzoziemców. Świadczy o tym fakt, że w czasie pewnego przyjęcia prasowego ze specjalnymi względami traktowano dziennikarzy niemieckich i włoskich, a dziennikarstwo włoskie, którymi jeszcze dawniej powzięli projekt 3-tygodniowego podróży po Ukrainie i Kaukazie, oraz dłuższego pobytu w innych okolicach Rosji przetrzeźwiono poparcie władz. Wszyscy cudzoziemcy, którzy zdołali na czas otrzymać rosyjską wizę wyjazdową, opuścili pospiesznie Moskwę.

W Moskwie wiedziano doskonale, że od chwili rozpoczęcia kampanii z Jugosławia, rząd sowiecki zmobilizował wielkie masy wojsk zmotywowanych i pancernych oraz skoncentrował je na granicy zachodniej, a ponadto nie było tam na poły blyskawicznym zakończeniu kampanii tam o zatrważających rozmiarach. Wiedziano tam o ofensywnych założeniach dyktacji armii bolszewickiej, o pogotowiu artylerii i lotnictwa do rozpoczęcia ataku i o tym, że siły te liczyły 160 dywizji, z czego 60 było kompletnie operacyjnych i wyposażonych w materiały, a około 40 dywizji składało się z kawalerii, której motoryzacja była w toku. Dalej wiedziano, że najcięższe koncentracje wojsk rosyjskich znajdowały się w obu wysuniętych punktach granicy rosyjskiej, mianowicie na południe od Litwy i na północ od Słowacji, co pozwalało na łatwy wyciąsek, że rosyjski plan wojenny przewidywał napad na Niemcy przy pomocy manewru okrążającego.

Powołując się na źródła sowieckie, amerykańska agencja prasowa „Associated Press” przynosi informację, według której sztab generalny sowiecki wyraził opinię, jakoby było to niemożliwe wstrzymać rozpęd wojny blyskawicznej.

# Pomimo paktu z Niemcami — bolszewizacja Europy

## Dziennik peruwiański o kulisach zdradzieckiej polityki Moskwy — „Sztandar walki z komunizmem ponownie rozwinięty”

Lima, 27 czerwca. — Peruwiański dziennik prany „Prensa” w niezwykle długim i wyczerpującym artykule wstępnym omawia wielką rozprawę Europy z bolszewizmem oraz jej kulisy. Dziennik podkreśla, że polityka Moskwy zawsze zdawała przed, jak i w ostatnim dniu, Ligę Narodów miała na celu bolszewizację Europy. Cel ten został utrzymany nawet po zawarciu paktu niemiecko-rosyjskiego w r. 1939. Dziennik podkreśla dalej, że władcy bolszewicy liczyli na długie trwanie wojny na zachodnim froncie wojennym, a niedoceniając wojskowej siły Niemiec, zajęli nierozważnie stanowisko w czasie obsadzenia Polski i w wojnie fińskiej, a nado w kwestii odstąpienia tereńów przez Rumunię i rozszerzenia o Dardanieli. W ten sposób Rosja bolszewicka pozostała w dalszym ciągu naturalnym wrogiem kultury europejskiej, a Kanclerz Hitler przejrzał swoje zamiary, wystąpił przeciwko niebezpieczeństwu bolszewizmu całej Europy.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Kanclerz Hitler ponownie rozwiniął sztandar walki z komunizmem, która przyniesie mu sukcesy polityczne i psychologiczne. Natomiast Anglia zyskała wprawdzie nowego sprzymierzeńca, jednak nie może odczuwać wobec niego żadnej sympatii, ponieważ chodzi tu przecież o odradzający barbarzyński ustroj i naturalnego wroga zachodniej cywilizacji.

## NARÓD WYRAZIŁ ZGODĘ

### Tureckie zebrań narodowe jednogłośnie ratyfikowało traktat przyjaźni niemiecko-turecki

Ankara, 27 czerwca. — Na odbytym w środę posiedzeniu zebrań narodowych, w którym udział wzięło 308 posłów, jedno głośnie uchwalono ratyfikację turecko-niemieckiego traktatu przyjaźni.

## NIE PRZYBYLI NA CZAS

### Wojenna konferencja imperialna „odroczone na nieograniczony czas”

Nowy Jork, 27 czerwca. — Jak donosi United Press z Londynu, wojenna konferencja imperialna, ustalona przez rząd brytyjski na koniec lipca została odroczone na nieograniczony czas.

## NASTROJE W BERLINIE

### Zadolenie z powodu stanowiska parlamentu szwedzkiego

Berlin, 27 czerwca. — W związku z posiedzeniem parlamentu szwedzkiego, w tutejszych kołach politycznych oświadcza, że stanowisko zajęte przez Szwecję świadczy dobitnie o gotowości wzięcia u-

# Bitwa morska jakiej jeszcze nie było

## „Stuka” atakują lotniskowe sowieckie

... 27. czerwca. — Jeden z niemieckich sprawozdawców wojennych donosi ze wschodniej okolic Morza Bałtyckiego o bitwie morskiej, i takiej jeszcze nigdy dotychczas nie zanotowano w XX wieku.

Dwa niemieckie ścigacze odkryły kolo jednej z zatok morskich sowiecką łódź podwodną i rzuciły się na nią w najwyższym pedzie. Zbliżając się do łodzi podwodnej, załoga ścigaczy zauważyła, że nie poczyniono na niej żadnych przygotowań do zanurzenia się. Wobec tego dwoje niemieckie zdecydowało się zaatakować torped i zaatakować łódź podwodną wręcz. Marynarze sowieckie zorientowali się w sytuacji przygotowań do ataku i zaczęli strzelać. Ścigacze niemieckie z największą szybkością podążyły na nieprzyjaciela. „Granaty ręczne gotów!” — brzmiał rozkaz. W tej samej chwili do wody wycelowane granaty ręczne pofuły w stronę bolszewickiej łodzi podwodnej. Komendant sowiecki usiłował w ostatnim momencie zaurzyc się, poświęciwszy załogę armaty na pokładzie. Ale w chwili, kiedy jeden ze ścigaczy niemieckich ostrzeliwał łódź podwodną z lekkiej broni pokładowej, drugi zastąpił drogę łodzi podwodnej i rzucił dwie bomby podwodne bezpośrednio przed dziobem. Łódź podwodna wspięła się do góry. Dwie eksplozje zerwały nieelastyczny pokład, na czym pozostałe szcztaki zanurzyły się w falach.

Wszystko to było dziełem kilku sekund. Kilku marynarzy sowieckich, pozostałych przy życiu, pływano na powierzchni i zostało wziętych na pokład. Okazało się, że sowiecka łódź podwodna uciekała właśnie z pewnego portu, w którym był stał się zbyt niebezpieczny z powodu postępu operacji niemieckich. Marynarze sowieckie opowiadali, że dowódcy trzech innych czerwonych łodzi podwodnych wysadził w powietrze swoje łodzie w porcie. Tylko im udało się przełamać zapory, jednak w kilka godzin później i ich łódź znalazła swój koniec.

Uplynęło zaledwie 48 godzin od rozpoczęcia gigantycznych operacji na froncie wschodnim — rozpoczyna swe sprawozdanie jeden z nie-

mieckich korespondentów wojennych. Podczas gdy armia lądowa niepowstrzymanie plynę przez granicę ku wschodowi, eskadry lotnicza docierała wiele setek kilometrów w głąb kraju nieprzyjacielskie. Zadaniem ich w tej fazie wojny jest niszczenie lotnisk sowieckich i maszyn stojących na ziemi, aby w ten sposób zdecydowanie osłabić nieprzyjacielskie siły powietrzne. Sztabowcy moskiewscy nie spodziewali się, że w pierwszych dwóch dniach wojny do wypadów na zachodzie Rosji, przygotowanych do wypadów na Niemcy, usypany zostanie szcztaki samolotów.

Dziesiąty raid bombowy naszej eskadry „Ju 88” — czytamy dalej w sprawozdaniu — skierowany jest również na jedno z lotnisk. Był to lot niezapomniany i dla nas i dla nieprzyjaciela. Startujemy przed zmierzchem, klucz za kluczem kieruje się ku północy. Niebo jasne, mięknie tylko lekka zasłona chmur. Widoczność wymarzona.

Szybyśmy wciąż ku północy. Nieprzyjaciel powinien być nas już zauważył. Ale wciąż spokojnie. Na horyzoncie wylania się już nasz cel, a mimo to nie widać żadnej akcji obronnej. Myśliwców czerwonych nie widać.

Nagle między naszym a ostatnim kluczem przelatują żółte pociski: strzelają pojedynczo ognia przeciwlotnicze. W dole rozblyskuje odgłos: gniazda zenitówek zaczęły działać. Strzelają jednak źle: na wieczornym niebie pojawiają się szaro-czarne chmurki dymu, pociski wycelowały daleko od nas. Nie schodzimy ani na metr z kursu.

Jesteśmy nad celem. Tuż pod miastem, otoczone lasem leży lotnisko, baraki, a u skraju lasu samoloty 20-30 bombowce. Nasze maszyny już grmia ponad lotniskiem. Pada pierwszy kłb pocisków spadło na lotnisko. Z mojej maszyny widzę doskonale: widać las, gdzie stały bombowce i hale białe; pamiętam: gdy odlatujemy, na lotnisku przewalają się kłęby gęstego dymu. Zenitówki wciąż bija, ale bezskutecznie. Odlatujemy, nie brak ani jednej maszyny.

## STANOWISKO TURCJI

### W SPRAWIE CIĘSNIN MORSKICH

#### Co piszą dzienniki tureckie

#### Zdumienie z powodu żądań Molotowa

Stambuł, 27 czerwca. — Posel Atay zamieszka na lamach oficjalnego dziennika „Ulus” wstępuje artykuł o sytuacji politycznej. W artykule tym zaznacza on, iż opinia publiczna ze zdumieniem dowiedziała się o wysuniętych przez Molotowa żądaniach odnośnie cieśniny dardanelskiej, aczkolwiek Turcja na przestrzeni 20 lat niezego nie zamierzała aby wtrwożyć przyrzeczone stosunki ze Związkiem Sowieckim. Słowa Molotwa obecnie ustąpiły wobec faktycznej W chwili obecnej stojmy nie tyle w obliczu najważniejszych wydarzeń na odcinku obecnej wojny, ile na przestrzeni wieku. Posel Us wyraża również swoje zdziwienie z powodu zachowania się Rosji sowieckiej dając temu wyraz na lamach dziennika „Vakit”. M. in. pisze on, iż jest rzeczą trudną do zrozumienia w jaki

## ZAMKNIĘTY DOSTĘP

### „Wybitnie ograniczone możliwości udzielenia pomocy”

Londyn, 27 czerwca. — Znanie angielskie czasopismo „New Statesman and Nation” zwraca uwagę na fakt, iż możliwości angielskiej pomocy dla Rosji są bardzo ograniczone. Na ten szczegół należy zwrócić obecnie szczególną uwagę, zwłaszcza że Kreta, którą Anglii utracili a która obecnie znajduje się w rękach niemieckich zamyka dostęp do Dardaneli a tym samym do Morza Czarnego. Angielskie czasopismo zwraca również uwagę na ten szczegół, że Turcja zobowiązała się nawet pośrednio, że nie uczyni jakiegokolwiek kroku, któryby nie był miłym dla Niemiec.

Jak donosi turecka rozgłośnia radiowa w Ankarze białoruska kolonia w Stambule wzięła w dniu wczorajszym udział w manifestacji, nadając się na intencje swobodnie Niemiec nad bolszewizmem.

# Za — „Niech będzie pochwalony” — strzelali w łeb Antychryst szalał za Bugiem

## Wstrząsające przeżycia Polaka, który uciekł z Czerwonego Piekiła (O specjalnego korespondenta „C. K.”)

Wracamy do miasta. Na wschodzie wstaje świt, gamy barw, budzą się w jasno-fioletowej paraboli horyzontu. W dali słychać wciąż pojęk głuchego grania armat. Nad nami plyną nie kończące się klucze stalowych ptaków — to eskadry niemieckie ciągną w łeb — za Bug.

Wzruszył ramionami. Miał teraz zwarte szcztaki, a na ustach dziwny uśmiech. Odparł przyciszonym głosem: — Wola Boża. I wolno odsłonił swój łachman. Ujrzelismy na piersiach okropną, jatrząca się ranę. Rana miała kształt krzyża.

Dziwnie pachnie ziemia. Głną szybko, otulone mgłą majaki lasów; zakręć — i przed nami ukazują się kontury sennego miasta. Wszyscy myślimy o jednym. Czytam to w oczach, skierowanych na człowieka, siedzącego między nami; ma na sobie strzępy ubrania i twarz, wykrzywioną dziwnym spazmem; w oczach — gorączka, drżenie powiek świadczy o krańcowym wyczerpaniu. Człowiek, który jedzie z nami, wczoraj w nocy oddał się w ręce przednich straża wojsk niemieckich. Chwilami zamyka oczy i dotyka naszych twarzy, jak gdybyśmy byli zjawkami z marzenia sennego.

Po chwili milczenia ciągnę: — Miałem na szyi złoty krzyżyk, z którym się nigdy nie rozstałem. Owej pamiętnej nocy, gdy Antychryst rozszalał za Bugiem — to mi stało. Musimy teraz wrócić do początku tego wstrząsającego opowiadania uciekiniera-Polaka i powtórzyć jego słowa, za którymi ukryte są przeżycia, chwilami wprost nieprawdopodobne.

Wchodzimy w okropny sposób, chwilami podobny jest do widma. Rozmawia z wysiłkiem, przelajkając słowa i ogładając się ze zwierzęcym strachem w oczach, na wszystkie strony. Zapadł w nim jakiś ciężki uraz. Ktoś z nas postawił pytanie: — Jak pan przetrwał to wszystko?

W pamiętnych dniach wrześniowych znalazł się wraz z grupą ewakuowanych po stronie sowieckiej. Pozostał tam. Tymczasem coraz częściej szły głuche wieści; co dzień ktoś ze znajomych ginał bez śladu; innych pędzono nad Morze Białe lub na Sybir. Na Syberię wysłano tych wszystkich zwłaszcza, którzy zamierzali wrócić do stron rodzinnych i rozpoznać starania u komisarzy sowieckich o zeswolenie na powrót.

Pracował ciężko; z łaski bowiem władców sowieckich został przydzielony do robot przy budowie baraków. Praca trwała od świtu do nocy, naczelnym hasłem bowiem był pośpiech i tempo. Otrzymywałem za to mierzarną imitacją jedzenia, a także odpowiednio większe porcje myślałem i szturchnięciem. Właściwa gehenna zaczęła się pewnej nocy, gdy wraz z innymi Polakami zebrał się na modlitwę, a usłuszy żydkiak podpatrzył i donosił...

Od owej nocy zmniejszono im racje żywności i zaczęto traktować jako element kontrrewolucyjny. Kilku spośród nich, którzy przed posiłkiem zęgnali się znakiem Krzyża, najbliższej nocy zniknęło. Wiedziano, jak ładowano ich do pociągu, wywieziono do dokądś i odtąd już wszelki śluch o nich przestał dochodzić.

Rozpętało się wzmrożone przesładowanie religijne. Zaczęto ich zmuszać do udziału w zebrańach bezbożników, które odbywały się w miejscowych kościołach parafialnych. Atrakcją były jednoaktówki bliźniacze, przy czym wbierno się w szaty liturgiczne, wyszydzące Boga, Matkę Boską i świętych. Gdy kilku głęboko tym dotkniętych wyrażał swój protest, pozostali po nich śladu nie było na posadzce i ścianach kościoła.

W październiku roku bieżącego rozpoczął się dla nas trudniejszy okres, przypominający czasy katakumb i Nerona.

„Za Bugiem szalał Antychryst.” I tak, którzy pozdrawiali się pozdrawieniem katolickim. Niszczyć będzie pochwalony Jezus Chrystus!” i którzy nie chcieli wyrzec się swej religii, zaczęto stawiać „pod stienku”.

Rozbijano z gorliwością rodzin katolickie. Dzieci wywożono do internatów bezbożnych, by tam wyrzli na sowieckich janeczarów. Protesty i placz matek dawały okazję do kpin i bezwstydných uwag.

— Słabsi padli. Za cenę lepszego wikt i lepszej pracy wyrzekli się wiary. Wniebie był jednak jakiś potężny głos, który mówił: Przetrwać!

Nosiłem na piersiach złoty krzyżyk, pamiętkę pierwszej spowiedzi i Komunii św., dar mojej nieboszczki matki. Wraz z kilku nieugiętymi w ubiegłym maju, późnym wieczorem, zbieraliśmy się w pobliżnik lasu na majowe nabożeństwo. Podczas jednego z takich nabożeństw otoczył nas.

Nie czekano na odpowiedź. Złoty krzyżyk powędrował do kieszeni dygnitarza, zwołano mnie na ziemię, poczułem ostry ból na piersi i straciłem przytomność.

Gdy odzyskałem świadomość, była ciemna noc. Leżałem nadal w lesie. Co się stało z moimi przesiłowaniem nie wiem. Po ciebie szczyła mi się krew.

Wstałem z wysiłkiem i potykając się co chwila poszedłem przed siebie. Jakaś niewiadoma siła kierowała me kroki na zachód.

O świcie napotkałem wieś katolicka. I tu również szalał Antychryst. W kościele wiejskim rozległy się pijane wrzaski i taniec przy ochryplej harmonii. Przy opatrzeniu ran moich okazało się iż na piersi mam wyżyły znak krzyża.

Nastąpiły potem długie dni i noce ukrywania się i marszu na zachód. Rana w formie krzyża dolegała mi fizycznie, ale dodawała mi sił i motywacji.

W miarę zbliżania się do Bugu wzrastała ilość wojsk i niebezpieczeństwo. Na lesnej drodze natknął się na patrol. Krzyżem bym się zatrzymał. Skrocyłem w gąszcz. Postanowiłem raczej dać się zastrzelić podczas pościgu niż wrócić z powrotem do kraju Antychrysta. I oto jestem tu szczęśliwie.

— Wjechałszy już w ulicę miasta. W kościele dzwoniłono na Anioł Pański.

— Twarz człowieka wyrażała błogość i uzoście ulgi. Zaczął szeptać „Zdrowaś Maryjo”.

Odwieźliśmy go do miejscowego szpitala, gdzie ma pozostać aż do zupełnego zagojenia się ran.

Trudno jest tu dodać jakiegokolwiek komentarza. Z opowiadania tego człowieka wynika jedno: rządzą tam ci sami ludzie i wiążą te same wiary, które rządzą w okolicy, w jakim odbyło się meczestwo azyjskie. Ciemka i wielu innych kapłanów katolickich. Dla zachodniej chrześcijańskiej cywilizacji ostatnie wczorny czerwonych zbrodniarzy dały miarę tego, do czego zdolni są okupieni bolszewizmem zwyrodnialcy.

zwrócić między słowami...  
Wracamy do miasta...  
Dziwnie pachnie ziemia...  
Wszyscy myślimy o jednym...  
Wchodzimy w okropny sposób...  
Ktoś z nas postawił pytanie...  
— Jak pan przetrwał to wszystko?

